

Przyznanie się czy kontrolowane przecieki czyli skąd ta nowa narracja



Przez prawie dwa lata ci z nas, którzy wyrażali zaniepokojenie możliwymi szkodami wyrządzanymi przez narzucanie nieprzetestowanych i niepotrzebnych terapii genowych miliardom ludzi, byli albo ignorowani przez hałaśliwą większość, albo przez nią oczerniani. Dotyczy to zarówno mediów mainstreamowych, jak i alternatywnych.

Dlaczego W KOŃCU „przyznają”, że szczepionka przeciw Covid może być szkodliwa?

Piarowcy narracji głównego nurtu – począwszy od polityków, przez CDC, po media – zaczęli zgłaszać „możliwe szkody” spowodowane „szczepionkami” na Covid.

Jest to potencjalnie zasadnicza zmiana w narracji, ale jak zwykle musimy zadać odwieczne pytania –

Dlaczego to?

Dlaczego teraz?

Przez prawie dwa lata ci z nas, którzy wyrażali zaniepokojenie możliwymi szkodami wyrządzanymi przez narzucanie nieprzetestowanych i niepotrzebnych terapii genowych miliardom ludzi, byli albo ignorowani przez hałaśliwą większość, albo przez nią oczerniani. Dotyczy to zarówno mediów mainstreamowych, jak i alternatywnych.

W rzadkich przypadkach „antyszczepionkowiec” miał jakikolwiek posłuch, zwykle był to albo starannie dobrany dziwak, albo pomniejsza celebrytka argumentująca emocjami.

Rzeczywista nauka – i profesjonaliści przekazujący tę naukę – zostali wygnani z głównego nurtu. Wymazani z zasięgu wzroku i umysłu.

Szczepionki zostały oznaczone jako „bezpieczne i skuteczne” przez wszystkich na całym świecie.

Do teraz.

W zeszłym tygodniu brytyjska BBC News zaprosiła dr Aseema Malhotrę do omówienia zaleceń dotyczących statyn zapobiegających chorobom serca (tak – to kolejna kwestia, ale innym razem).

Podczas swojego siedmiominutowego wywiadu powiązał „szczepionki” mRNA na covid z potencjalną chorobą serca:

BREAKING BBC News:

Cardiologist says likely contributory factor to excess cardiovascular deaths is covid mRNA vaccine and roll out should be suspended pending an inquiry.

We did it. We broke mainstream broadcast media   pic.twitter.com/F72YS7JAuE

– Dr Aseem Malhotra (@DrAseemMalhotra) [January 13, 2023](#)

O ile mi wiadomo, jest to pierwszy raz, kiedy lekarzowi pozwolono ujawnić te fakty w mediach głównego nurtu.

Ale dlaczego tak się stało?

I dlaczego stało się to teraz?

„Oficjalna” wersja mówi, że był to moment konsternacji. Że w jakiś sposób dr Malhotra po prostu „prześlizgnął się przez sieć”, został zaproszony do dyskusji na temat statyn, a nie Covid, i po prostu sprytnie odwrócił scenariusz i będąc tymczasowo przy głosie wykorzystał to do rozpowszechniania prawdy.

Przeanalizujmy ten pomysł i zobaczmy, co mamy.

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że dr Malhotra w żadnym wypadku nie jest ukrytym sceptykiem wobec szczepionek.

Ma konto na Twitterze ze znaczną liczbą obserwujących, na którym regularnie kwestionuje szczepionki mRNA.

Wielokrotnie pojawiał się w GB News, kwestionując szczepionki.

Wydaje się wielce nieprawdopodobne, aby jakikolwiek researcher z BBC nie odkrył, jakie były jego opinie na temat szczepionki.

I nawet zakładając, że „prześlizgnął się przez sieć”, kiedy zaczął mówić o szczepionkach, dlaczego prezenterka pozwoliła mu kontynuować?

Widzieliśmy w przeszłości, jak główne media traktują ludzi, którzy zaczynają mówić rzeczy, których nie powinni mówić:

Gość odchodzi od tematu, a dziennikarka, jako prowadząca wywiad miałaoby pełne prawo popchnąć go z powrotem w stronę pytania. Ale jeśli obejrzysz wywiad, zobaczysz, że praktycznie nawet nie próbuje tego zrobić. W rzeczywistości zamiast zmieniać temat, krytykować go za bycie „teoretykiem spiskowym

antyszczepionkowców” lub po prostu odciąć mikrofon... prezenterka aktywnie podąża za tematem, zadając mu dalsze pytania, aby go ośmielić.

Dlaczego miałaby to robić, skoro „prześlizgnął się przez sieć”?

I tu zaskoczenie: **tego samego dnia**, w którym wydarzył się ten „wypadek”, [Reuters poinformował](#), że amerykańskie CDC i FDA badają możliwy związek między zastrzykami i udarami firmy Pfizer, pod nagłówkiem:

„Amerykańskie FDA, CDC dostrzegają wczesne sygnały o możliwym związku biwalentnej szczepionki Pfizer na COVID z udarem”

To naprawdę powinno stanowić ostatni gwóźdź do trumny argumentu o „wypadku”. Przynajmniej dla każdego, kto rozumie, jak działa tworzenie narracji.

To, co możemy z tego wywnioskować, to to, że celowo trwa ruch mający na celu zmianę narracji i umożliwienie częściowej, ograniczonej dyskusji na temat szkód spowodowanych przez szczepionki.

Palącym pytaniem jest dlaczego.

Ufam, że każdy, kto to czyta, jest świadomy, że możemy wykluczyć wszelkie pomysły, iż BBC, CDC i inni nagle zdali sobie sprawę, że popełnili ogromny błąd.

Cały globalny establishment nie ignorował ryzyka związanego ze szczepionkami, ponieważ *czegoś nie rozumieli*. To nie była jakaś jedna wielka, ponadnarodowa, mózgowa błądzina.

Oni *kłamali*, aktywnie i celowo, przez lata.

Po prostu z jakiegoś powodu przestali, zwięźle i w najprostszy możliwy sposób.

Po drugie, jakkolwiek uspokajająca może być taka myśl, nie

zostali zmuszeni do przyznania się do prawdy samą wagą dowodów.

Nie tak działa psychopatyczny świat polityki i tworzenia narracji. Nic nie jest aż tak prawdziwe, aby główni rozgrywający i ich oswojone media były zmuszone o tym mówić. Wręcz przeciwnie, rutynowo zaprzeczają *niezaprzeczalnej* oczywistości każdego dnia, rok po roku, tak długo, jak to konieczne lub na ile mają chęć.

Prawda nie ma znaczenia w ich leksykonie, chyba że służy również innemu celowi. Opowiadają historie dla wygody, relacjonują tylko to, co służy tym opowieściom.

I nie zapominajmy – **nie przyznali się do prawdy.**

Nawet nie zaczęli tego robić i prawie na pewno **nigdy** tego nie zrobią.

Właśnie przestali aktywnie tłumić jedną część tłumionej rzeczywistości.

Jednak nawet to małe nano-ziarno uczciwości potencjalnie stanowi bezpośrednie zagrożenie dla głównego nurtu narracji, w taki sposób, w jaki pojedynczy kamyk staczający się ze wzgórza może potencjalnie wywołać osuwisko – i dobrze o tym wiedzą, ponieważ natychmiast otoczyli swoje „przyznanie się” odwołaniami i zastrzeżeniami – tak na wszelki wypadek.

W ciągu kilku godzin po pojawieniu się dr Malhotry’ego w wiadomościach, BBC zaprosiło „starszych lekarzy” do przeciwstawienia się jego twierdzeniom, a „Guardian” [opublikował artykuł](#) cytujący różnych „oburzonych” lekarzy krytykujących BBC za to, że go w ogóle wpuściła na antenę.

Niecałe 24 godziny po tym, jak CDC/FDA przyznały, że analizują możliwy związek szczepionki z udarami... ogłosili swoje wyniki i stwierdzili, że [niczego nie znaleźli](#).

Cała ta operacja była wyraźnie dokładnie kontrolowana. Najmniejsza dopuszczalna zmiana narracji, pod bardzo surowymi warunkami.

W końcu śmiertelna dawka prawdy jest zaskakująco mała.

Wróćmy więc do naszego początkowego pytania: *Dlaczego to? Dlaczego teraz?*

Po co to w ogóle robić? Po co narażać dwa lata „bezpiecznego i skutecznego” prania mózgu na ryzyko? Co się tutaj dzieje za kulisami?

Oto kilka możliwych wyjaśnień:

- **Walka o władzę** – wewnętrzna walka polityczna między zwolennikami Wielkiego Resetu a tymi bardziej tradycyjnymi frakcjami politycznymi, które chcą zdyskredytować „Nową Normalność”.
- .
- **„Wojny szczepionkowe”** – wewnętrzne walki wielkich firm farmaceutycznych, nie tylko korporacyjna chciwość wygrywająca ze spójnością narracji (w końcu wszyscy oni wyraźnie kwestionują w tym momencie tylko szczepionki mRNA).
- .
- **Więcej strachu** – jeśli celem gry jest przestraszenie ludzi, to powiedzenie 4 miliardom zaszczepionych osób, że mogli zostać otruci, na pewno jest potężnym posunięciem.
- .
- **„Nowe i ulepszone szczepionki”** – być może jest to próba zebrania niezaszczepionych poprzez „przyznanie się” do (małego) problemu, a następnie „naprawienie go” poprzez kolejną zaktualizowaną wersję dawki przypominającej.

Oczywiście nie możemy całkowicie wykluczyć sabotażu. Możliwe,

że niektórzy ludzie w establishmentu mają autentyczne wątpliwości co do przebiegu wydarzeń od 2020 roku i próbują ukradkiem ujawnić informacje. Chociaż skoordynowany charakter publikacji sprawia, że [] jest to mało prawdopodobne, jednak nie niemożliwe.

Niezależnie od tego, nadal musimy mieć oczy szeroko otwarte. Może to być zwycięstwo, ale może to być też coś innego.

Stara mantra ma tu zastosowanie: zawsze bądź sceptyczny wobec mediów, nawet gdy – zwłaszcza wtedy – mówią ci to, co chcesz usłyszeć.

[Źródło](#)